RODZINA
BOGIEM SILNA

OGARNĄĆ – WZROKIEM… MYŚLĄ… PAMIĘCIĄ…

Jan Paweł II o Prymasie Wyszyńskim:

NIE BYŁOBY NA STOLICY PIOTROWEJ tego papieża Polaka (…) gdyby nie było twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, twojej heroicznej nadziei, twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry – i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem.

Jan Paweł II, Audiencja dla Polaków, Watykan, 23 X 1978 r.

Szczególnym PRZEDMIOTEM MEDYTACJI UCZYŃCIE postać niezapomnianego Prymasa, świętej pamięci kardynała Stefana Wyszyńskiego, jego osobę, jego naukę, jego rolę w jakże trudnym okresie naszej historii (…) i podejmijcie to wielkie i trudne dzieło, dziedzictwo przeszło tysiącletniej historii, na którym on, kardynał Stefan, Prymas Polski, dobry pasterz, wycisnął trwałe, niezatarte piętno (…) Podejmijcie i prowadźcie je ku przyszłości.

Jan Paweł II, Rzym, w Dniu Śmierci Prymasa Tysiąclecia, 28 V 1981 r.

Na obecnym, tak trudnym – do zrozumienia i przeżywania – etapie dziejów Narodu i świata,

- rozpocząwszy ROKIEM ŚWIĘTEGO JÓZEFA A.D. 2021 nową dekadę tych dziejów – dzięki profetycznej, inspirowanej tchnieniem Ducha Świętego intuicji papieża Franciszka,
- ufając ojcowskiej opiece i orędownictwu u Boga św. Jana Pawła II – proroka Cywilizacji Życia, wołającego za Chrystusem: „Nie lękajcie się!" ale właśnie: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi!";
- mając PRYMASA TYSIĄCLECIA za Patrona, którego ROK 2021, uchwalony przez Parlament Polski, wprowadza nas – jako znak nadziei – w niepewny czas kolejnej dekady XXI w.;
- umocnieni JEGO ostatnim przesłaniem: „PRZYJDĄ NOWE CZASY, wymagają one nowych świateł, nowych mocy, Bóg je da w swoim czasie… WSZYSTKO ZAWIERZYŁEM MATCE NAJŚWIĘTSZEJ i wiem, że NIE BĘDZIE SŁABSZĄ W POLSCE, choćby ludzie się zmieniali" (po przyjęciu Sakramentu Chorych, 16 maj 1981 r.)
- ucząc się od tych wielkich następców Apostołów zawierzenia Królowej Świata i Rodzin; i oczekując, że zgodnie z zapowiedzią fatimską: Jej Niepokalane Serce ZATRIUMFUJE, także w rodzinie i przez rodzinę, pokonując „cywilizację śmierci"… –

Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana" pragnie nie tylko samo owocnie wypełnić zadania wynikające z wyzwań współczesności, ale też pomóc innym – by wezwanie-testament Papieża Polaka: „abyście NIE ZWĄTPILI i NIE ZNUŻYLI SIĘ, i NIE ZNIECHĘCILI" (Kraków-Błonia, 10 czerwca 1979 r.) – było przez wielu w miarę możliwości jak najpełniej zrealizowane.

CIVITAS CHRISTIANA

PRZYJĄĆ I WYPEŁNIĆ – Z WIARĄ… NADZIEJĄ… MIŁOŚCIĄ… Z BOŻĄ MOCĄ…

Przygotowanie i obchód MILLENNIUM były jednym z najważniejszych elementów bogatego *opus vitae* kard. Stefana Wyszyńskiego, a miał też w nich swój niezastąpiony udział kard. Karol Wojtyła. Dlatego przeszło pół wieku później, gdy Opatrzność (mimo sprzeciwu tego świata) ukazuje nam nowe, „niebosiężne" i wieczne perspektywy ich wielkości, zwracamy się do nich, aby raz jeszcze wędrując po Polsce przeprowadzili swoiste REKOLEKCJE:

- Święty Jan Paweł II, Piotr naszych czasów – przez swą misteryjną OBECNOŚĆ w historii Narodu i Kościoła, apostolskie dokonania w nauczaniu o człowieku i rodzinie, modlitewne WSTAWIENNICTWO u samego Źródła Miłosierdzia oraz ŚWIADECTWO dawane wielkości, świętości i apostolskiej wiarygodności innego następcy Apostołów – Stefana.
- Kardynał Wyszyński – poprzez swe SŁOWO pełne Bożego Ducha i miłości, mocy i mądrości, aktualności i profetyzmu. A wierząc w „świętych obcowanie" i modląc się, by z woli Boga Kościół uroczyście ogłosił tego wiernego Sługę Bożego – błogosławionym, mniemamy, że także – przez swą ojcowską i pasterską TROSKĘ PRZED BOGIEM (jak za ziemskiego życia)…

Dwaj nierozłączni ŚWIADKOWIE WIARY,

- zrodzeni w porządku ciała i porządku ducha z Ojczyzny-Matki i Narodu-Ojca, z Polskiej RODZINY jako domowego KOŚCIOŁA, z obcowania ze ŚWIĘTOŚCIĄ obecną „w głębi dziejów" i tą pielgrzymującą w ludziach po ścieżkach współczesności, i z „Nadziei, która zawieść nie może"…
- zjednoczeni duchem i posługą, misją apostolską i płomienną miłością, ofiarowaniem siebie, cierpieniem i wiernością „aż do końca", zaprawieni w trudzie i w walce…
- zanurzeni w tajemnicy DZIECIĘCTWA Bożego i misterium Jego OJCOSTWA, wierni i miłujący synowie MATKI KOŚCIOŁA i KOŚCIOŁA-MATKI, dwaj prorocy dla Narodu, kontynentu i świata, stale aktualni pielgrzymi i przewodnicy po ścieżkach Ewangelii… ZATEM:

ta wystawa to nie jeszcze jedna pobożna „akcja". To wyraz głębokiej ufności złożonej w misterium Bożego Miłosierdzia, Matki Nadziei i św. Józefa, że ONI duchowo, przez wiarę – w słowie i obrazie – będą rzeczywiście *szli i owoc przynosili, i owoc* ten będzie *trwał* (por. J 15, 16). Niech RODZINA – i ta podstawowa: kolebka każdego człowieka, i rodzina rodzin: Naród, i rozsiana po całym globie rodzina Narodów: ludzkość – BOGIEM SILNA – tworzy NOWĄ RZECZYWISTOŚĆ, której na imię: *Civitas Christiana*, czyli Społeczność Chrystusowa, zbawczo uniwersalna, otwarta dla wszystkich, budująca „cywilizację życia" w miłości i wolności…

Służbę tej sprawie wpisaliśmy w w nazwę, znak i posłannictwo naszego Katolickiego Stowarzyszenia.

NAUCZANIE Z MOCĄ...

(por. Mk 1, 27)

1. RODZINA BOGIEM SILNA" tym się odznacza, że jedni drugim pokornie służą i nawet, jak mówił Chrystus, duszę swą oddają. Mąż oddaje duszę swą za żonę, ona oddaje duszę swą - za męża. Oboje oddają dusze swe za dzieci, za rodzinę! Wszyscy pokornie, wzajemnie sobie służą!

(z kazania [illegible] Warszawa [illegible])

2. RODZINA BOGIEM SILNA - to jest zarazem rodzina jako SIŁA CZŁOWIEKA - rodzina szlachetnych ludzi. Rodzina ludzi wzajemnie obdarzających się miłością i zaufaniem. Rodzina „SZCZĘŚLIWA" i USZCZĘŚLIWIAJĄCA. Arka przymierza.

(Do Pielgrzymi z wizytą Rodzina Bogiem silna, [illegible] w Polsce [illegible])

3. Rodzina Bogiem silna! Musimy sobie ten napis wtłoczyć przez oczy w mózgi i w serca (...) abyśmy przejęli się tym, iż rodzina jest BOGIEM silna.

(z kazania [illegible] w Zielonce [illegible])

4. Wasza rodzina, z Boga poczęta, ma mieć Boga w swym łonie. Musicie więc dbać o dobro rodziny, o to, by Bóg był nie tylko jej Gościem, ale Obywatelem i Ojcem waszej rodziny. Chrystus (...) chce Wam pomóc do wypełnienia waszego zadania i posłannictwa.

(z kazania [illegible])

5. Rodzina Nazaretańska jest prawdziwie Bogiem silna, bo wszystko w niej zmierza ku Jezusowi Chrystusowi, który jest i Bogiem i Człowiekiem (...) tak jest w każdej rodzinie katolickiej.

(z kazania [illegible])

RODZINA

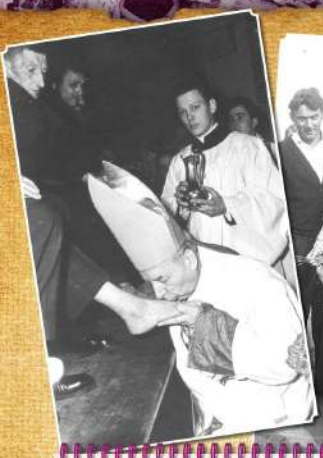

1. Człowiek odczuwa potrzebę współżycia z innymi ludźmi: ma do nich naturalne dążenie. Dzięki temu dążeniu człowiek założył rodzinę, ród, szczepy, plemiona, ludy, narody i państwa; powołał do życia różne stowarzyszenia, organizacje, zawody, stany i klasy. Wszystkie te grupy są potrzebą ludzką. Człowiek, choć sam w sobie jest istotą rozumną i wolną, to jednak swego rozumu i woli nie udoskonali bez pomocy innych ludzi. Stąd człowiek musi być członkiem rodziny, narodu, państwa, Kościoła.

© WYDAWNICTWO „JEDNOŚĆ" 2004 Nr 0.1.1

2. Bóg przygotował człowiekowi społeczność rodzinną. Raz tylko dokonał Bóg stworzenia człowieka - resztę zostawił rodzinie. (...) Człowiek ma wszczepione przez Boga dążenie do życia rodzinnego.

© WYDAWNICTWO „JEDNOŚĆ" 2004 Nr 0.1.1

3. W życiu człowieka i w ustroju życia społecznego rodzina jest społecznością najstarszą, najpierwszą i najpotrzebniejszą (...) naturalną. Ponieważ zaś natura ludzka jest dziełem Boga, stąd wszystkie naturalne dążności człowieka są wyrazem praw, nadanych człowiekowi przez Boga. A więc i rodzina - już przez samą naturę ludzką - jest dziełem Boga (...) Nie mogła zatem rodzina wziąć swych praw ani od narodu, ani od państwa.

© WYDAWNICTWO „JEDNOŚĆ" 2004 Nr 0.1.1

4. Nie można mówić o rodzinie bez domu rodzinnego. Nawet Bóg Ojciec szukał dla swego Syna rodziny i domku nazaretańskiego. Bóg chciał każdej rodzinie zabezpieczyć prawo do własnego ogniska rodzinnego, do GNIAZDA DOMOWEGO. Rodzina posiada przyrodzone prawo do własnego domostwa i swobodnego w nim życia.

© WYDAWNICTWO „JEDNOŚĆ" 2004 Nr 0.1.1

5. DOM RODZINNY powinien otwierać bramy do domu Ojca Niebieskiego. Ma nas wychować nie tylko na dobrych obywateli społeczeństwa, ale też obudzać pragnienie innego mieszkania - w niebie (...) Współżycie w domu musi uczyć „mieszkać w miłości", w posłuszeństwie, w pokoju i w Bogu.

© WYDAWNICTWO „JEDNOŚĆ" 2004 Nr 0.1.1

PAŃSTWO

1. Nie ma takiego narodu, ani takiego państwa, które mogłoby obyć się bez rodziny. Gdy zniszczeje rodzina rozbita przez wrogie mu prawo lub też niemoralność, powoli kona naród i słabnie siła państwa. Dzieje pouczają, że od zdrowej i zwartej rodziny zależą też losy i narodu, i państwa. (...) stąd też obowiązek państwa liczenia się z potrzebami i warunkami rozwoju rodziny.

Z WYSZYŃSKI, Społeczeństwo i rodzina, „Ład Boży" 1 (1946) nr 11, s. 2.

2. Z ładem serca każdego rodaka musi się łączyć ład rodzinny, bo w rodzinie buduje się porządek społeczny (...) rodzina, jej prawa, bezpieczeństwo i pokój muszą stać na czele wszystkich zadań życia społecznego i publicznego (...) ŻYCIE PAŃSTWOWE musi być uwarunkowane ładem i spokojem życia narodowego, który zależy od pokoju i ładu życia rodzinnego, a to z kolei zależy od ładu serca.

Z WYSZYŃSKI, Przemówienie na uroczystości św. Stanisława biskupa i M. Ojca Ojczyzny, Przywa Społeczne, Poręba 1966, s. 37.

3. (...) RODZINA jest najtrwalszą w dziejach społecznością. Przedziwnie skromna, malutka, jest niezwyciężoną POTĘGĄ! Zaczyna się od dwojga ludzi, męża i żony, jakże niekiedy słabych, ale jednakże powołanych do najdonioślejszego zadania na ziemi. Bo to, co powstaje w rodzinie, ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla rodziny, ale dla Narodu, dla Państwa, dla Kościoła, dla całej ludzkości i jej dziejów.

Z WYSZYŃSKI, Rodzina ze szczytu, „Ład Boży" 20 (1965) nr 1, s. 1 w: Dzieła, t. 8, s. 300.

4. Rodzina wpaja również w duszę dziecka obywatelskie poczucie prawa i obowiązku, a czyni to w sposób o tyle doniosły, że posługuje się nie siłą i przemocą, lecz miłością. Stąd poczucie obowiązku, – wpojone w duszę dziecka – poczucie, bez którego żadna społeczność, żadne PAŃSTWO istnieć nie zdoła; poczucie to związane jest nie tylko przez sprawiedliwość, ale przez miłość i wdzięczność.

Z WYSZYŃSKI, Co rodzina daje państwu?, „Ład Boży" 2 (1946) nr 2, s. 3.

5. Jest dziwna zależność wszystkich społeczności między sobą. Państwo i naród nie mogą obyć się bez rodziny: bo gdy rodzina nie dostarczy obywateli – upadnie i państwo, choćby totalne, i naród – choćby największy (...) Stąd obowiązek wzajemny: uszanować swoje istotne prawa, nie gwałcić ich, SŁUŻYĆ SOBIE WZAJEMNIE dla dobra całości.

Z WYSZYŃSKI, Jedność czy kłótnia, „Ład Boży" 1 (1946) nr 2, s. 3.

6. Nie można stosować gwałtu i narzucać wychowania świeckiego i niereligijnego wbrew woli rodziców. Rodzice przez współdziałanie ze Stwórcą powołują do życia nowego człowieka. I do nich należy prawo wychowania dzieci, zgodnie z ich przekonaniami. A szkoła (...) ma wychowywać tak, jak Naród sobie tego życzy, a nie takie czy inne ministerstwo, tacy czy inni referenci i urzędnicy. Oni są na służbie wychowania narodowego, a nie odwrotnie. Oni nie są dyktatorami wychowania. DO RODZICÓW NALEŻY CAŁA DUCHOWOŚĆ WYCHOWANIA (...) dlatego jesteśmy przeciwni głosicielom wychowania bez religii, zwłaszcza głosicielom demoralizacji w szkołach przez tak zwane wychowanie seksualne.

Z WYSZYŃSKI, Wskazówki Biskupów Katolickich Narodu Niemieckiego, „Ład Boży" 2 (1947) nr 11, s. 2.

MĘŻCZYZNĄ I NIEWIASTĄ...

– MAŁŻONKOWIE

1. Z wielkim naciskiem podkreśla *Księga Rodzaju*, że Bóg ukształtował dwoje ludzi: *Mężczyznę i niewiastę uczynił ich* (por. Rdz 1, 27; 5, 2). Autor natchniony nie powiedział: mężczyznę i niewiastę, tylko - mężczyznę i niewiastę. Jak gdyby chciał przez to podkreślić, że właściwie jest jeden człowiek o wspólnym zadaniu, tylko można go oglądać od dwóch niejako stron: jako MĘŻCZYZNĘ i jako NIEWIASTĘ.

2. Taki był plan Boży od początku, aby dwoje razem szło przez Bożą ziemię, w ramiona Ojca. Gdy Ojciec Niebieski tworzył człowieka na obraz i podobieństwo swoje, uczynił dwoje ludzi (I) nakazał im obojgu pełnić wolę swoją. Polecił im, aby wzajemnie się wspierając i uzupełniając (...) wypełniali plan, który Ojciec Niebieski wyznaczył na ziemi rodzajowi ludzkiemu (...): *Rośnijcie, mnóżcie się, napełniajcie ziemię i czyńcie ją sobie poddaną* (por. Rdz 1, 28).

3. MAŁŻEŃSTWO, chociaż jest osobistą potrzebą człowieka, z chwilą gdy zostało zawarte i obdarzone potomstwem, staje się RODZINĄ. O ile w małżeństwie występują widoczniej cele osobiste małżonków - to w rodzinie, prócz osobistych, nadto - cele i znaczenie społeczne.

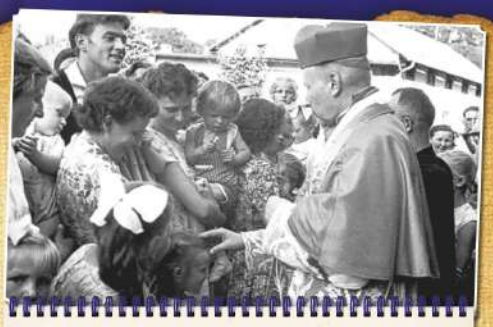

4. Głową rodziny jest OJCIEC, a współniczką zwierzchnictwa domowego - MATKA. Rodzice tworzą władzę rodzinną wyposażoną w obowiązki i prawa, starsze i wyższe od wszelkich praw ludzkich.

5. Chrystus (...) wyniósł małżeństwo chrześcijańskie do godności jednego z sakramentów Nowego Przymierza. Małżeństwo nie jest tylko zwykłym związkiem religijnym ani tylko umową dwojga stron: jest ono związkiem świętym, dającym łaskę - jest sakramentem.

6. Katolicy mają więc OBOWIĄZEK WIEDZIEĆ, że:
największą łaską dla człowieka jest to, że sam Bóg zajął się urządzeniem małżeństwa;
(...) największą siłą małżeństwa jest jego więź nadprzyrodzona - łaska sakramentalna;
(...)wobec tego - jest wielka różnica między małżeństwem chrześcijańskim a pogańskim;
(...) małżeństwo katolickie - dzięki swemu religijnemu charakterowi - nie może być wyprowadzone ze świątyni i oderwane od ołtarza.

7. Potrzeba, abyście się WZAJEMNIE UŚWIĘCALI! (...) Nie wystarczy, że powiązani przez sakrament małżeństwa żyjecie obok siebie. Musicie teraz oddziaływać na siebie (...) Wychowujecie nie tylko swoje dzieci, wychowujecie wzajemnie siebie. I pod tym względem nie ma różnicy między obowiązkami ojca i matki, małżonka czy też małżonki. (...) I wysiłek musi być wspólny (...) Przez wzajemną miłość...

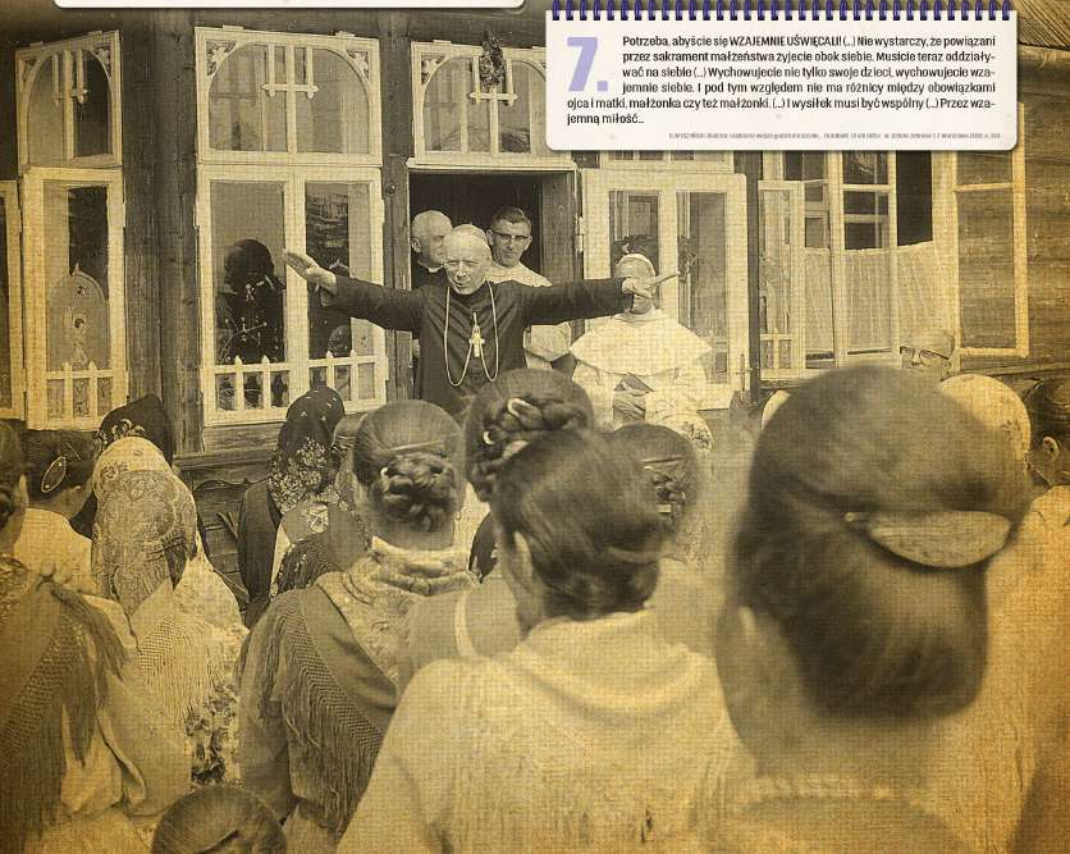

BUDOWAĆ DOM NA SKAŁE...

(por. Mt 7, 24-25)

1. Dla PRZYSZŁEGO MAŁŻEŃSTWA tak ważne jest czyste i trzeźwe życie młodzieży. Młodzież hulaszcza i rozwiązła nie stworzy wiernych i trwałych rodzin. Przyczyny nietrwałości wielu małżeństw szukać należy w tym, jak małżonkowie spędzili swe młodzieńcze lata.

2. Wybór małżonka nie może być skutkiem kaprysu, chwilowej zachcianki, upodobania, przelotnego uczucia. Wybór musi być STARANNY, gdyż od tego zależy czy przyszłe małżeństwo będzie szczęśliwe, czy też nie (...) Małżeństwo nie jest tylko sprawą serca, uczucia - jest ono w wielkiej mierze sprawą rozumu (...) niemałą rolę odegrać [tu] powinien wzgląd na prawa Boga i dobro naszej wiary chrześcijańskiej (...)
Kto nie jest wierny Bogu, zazwyczaj nie dochowa wiary małżonkowi.

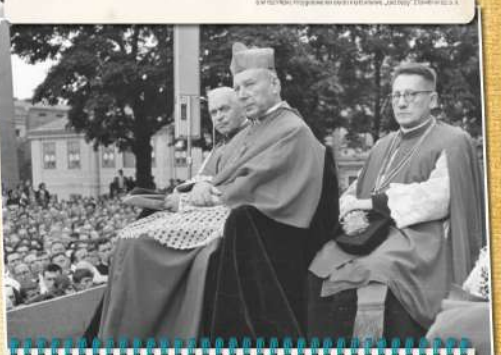

3. Dla osobistego dobra nie można więc niweczyć więzi małżeńskiej. „Szczęście osobiste" nie jest najwyższym prawem w małżeństwie. Właśnie dlatego, że małżeństwo ma też charakter i zadanie społeczne. Szczęście osobiste NIE JEST WYŻSZE ponad dobro społeczności rodzinnej.

4. Nieszczęściem małżeństw dzisiejszych jest jednostronność ich celów. Tam zwłaszcza, gdzie zanikła żywa wiara, małżeństwo staje się tylko wspólnotą ciał.

5. Brak pracy wewnętrznej nad sobą - to główny WRÓG trwałości związków małżeńskich.

6. Nic tak dobitnie nie jest podkreślone w Ewangelii, jak nauka o małżeństwie, o jego nierozerwalności. Wypada więc albo ją przyjąć, albo odrzucić Chrystusa. NIE MOŻNA bowiem być w świątyni wielbicielem Mistrza z Nazaretu, a w rodzinie wyznawcą rozwodów.

7. W społeczeństwie rozwodowym słabnie odpomość na trudności rodzinne (...) Każdy dzień w rodzinie wymaga OFIARY - siebie, przebaczenia, zapomnienia. Ludzie, którzy muszą ćwiczyć się w tych cnotach przedstawiają wyższą moralnie i społecznie wartość (...) I dlatego RODZINA NIEROZERWALNA oddaje społeczeństwu wielką usługę, bo uczy zwycięstwa nad sobą, uczy męstwa w walce ze swoimi upodobaniami, niekiedy bohaterstwa; cnót tak niezbędnych dla ładu i porządku publicznego.

* * *

Natomiast RODZINA ROZERWALNA ukazuje ludziom boczną furtkę. (...) Cała falangi ludzi zmiennych uciekają tym ułatwionym wyjściem, porzucając swe obowiązki, (...) dając przykład tchórzostwa, samolubstwa, wygodnictwa (...) małżeństwo rozerwalne rozbija nie tylko rodzinę, ale i samo społeczeństwo.

MATKA

1. W swoim życiu bardzo krótko korzystałem z radości posiadania MATKI, bo umarła, mając lat 33, gdy ja miałem zaledwie 9 lat. Ale pamiętam ją dobrze i dokładnie. Do dziś dnia czuję ją przy sobie, jako mego największego sprzymierzeńca i przyjaciela (...) Gdy podejmuję i prowadzę jakieś wyjątkowo ciężkie prace, to mam wrażenie, że ona mi doradza i podpowiada (...)

[illegible]

2. Rodzina jest MATKĄ społeczeństwa. Z rodziny bowiem powstaje społeczeństwo. Ona daje społeczeństwu i Państwu dar Boży – człowieka (...) Ona też przyjmuje na siebie największe trudy, poświęcenia i ofiary. Rodzina sprawuje swoją służbę nie tylko dla dobra jednostki, ale i dla dobra społeczeństwa i Państwa. Rodzina nie tylko jest komórką społeczeństwa. Jest ona jego ŁONEM (...) Koniec rodziny, to upadek społeczeństwa.

[illegible]

3. Pamiętajcie, że w rodzinie domowej rodzą się i pielęgnują najzdrowsze uczucia miłości dla „rodziny rodzin", dla MATKI-OJCZYZNY, która jest też stowarzyszeniem serc miłujących się społecznie. W pielęgnowaniu tych ludzkich uczuć rodzinnych i ojczystych pomaga Wam ojcowski Kościół święty, ta troskliwa Matka wszelkich szlachetnych uczuć jednoczących rodzinę ludów Bożych.

[illegible]

4. Ofiarne MATKI dają własnemu narodowi liczne i zdrowe potomstwo, tych, którzy będą budowali potęgę narodu, którzy będą żyli i pracowali dla Ojczyzny, którzy będą bronili jej granic. Tam, gdzie matki są samolubne, niezdolne do ofiary, naród umiera w kołysce, albo – co gorsze – w łonie „matki-trumny". W takim narodzie nie ma miejsca dla wybitnych talentów, dla wielkich ludzi – to naród anemiczny, wątły, podwartościowy.

[illegible]

5. Kościół przez chrzest, udzielony dziecięciu, staje się jego MATKĄ DUCHOWĄ, a z tytułu tego macierzyństwa duchowego ma te same prawa do wychowania w porządku nadprzyrodzonym, co rodzice w porządku przyrodzonym. Prawo do wychowania ma i państwo, które, dbając o dobro wspólne obywateli, nie może być obojętne na to, jak ci obywatele są wychowywani.

[illegible]

6. Padam na kolana przed MATKĄ Boga, a wstaję pogodzony z moją MATKĄ, pełen pokory i czci dla niej, pełen uznania dla wychowawczej mądrości Boga-Ojca, dla cywilizacyjnej roli KOŚCIOŁA-MATKI. (...) w obliczu obrazu Matki z Dzieciętciem, kona cała buta silnych barbarzyńców. Tu uczymy się delikatności uczuć, subtelności obcowania z otoczeniem, ze słabszymi, ze światem niewieścim.

[illegible]

7. Nieliczne są narody, które tak hojnie obdarzyły KOBIETĘ-MATKĘ, jak właśnie Naród polski. Nie jest to puste słowo: matka w Polsce była i jest ŚWIĘTOŚCIĄ. Jest to owoc kultury katolickiej i wspaniałych wartości narodowych.

* * *

Tylko NARÓD KATOLICKI może otoczyć głowy matek aureolą chwały, bo naród taki jest dzieckiem Kościoła, który jest pod opiekuńczymi skrzydłami Bożej Matki i głosi kult Bożego macierzyństwa, z którego płynie chwała na każdą matkę.

[illegible]

OJCIEC

1. Wszystko, co ma w swej godnej naturze, posiadł człowiek z Boga: duszę nieśmiertelną, rozum, wolę (...) jest osobą, to znaczy - istotą rozumną i wolną, stworzoną na obraz i podobieństwo mądrego Boga. Stąd i prawa człowieka mamy tylko od Boga: ani z woli krwi czy rasy, ani z woli mężów stanu, ale z Boga się narodziliśmy. Bóg może tylko otoczyć człowieka PEŁNIĄ uczucia ojcowskiego. Bo tylko Bóg jest dlań OJCEM. Przez to usynowienie odziedziczyliśmy cały Boży spadek (...) weszliśmy do najstarszej, gdyż Bożej rodziny.

2. Kościół wyrzeka się przymusu zewnętrznego. Działa przez siłę duchową, przez budzenie sumienia, oddziaływanie moralne i siły nadprzyrodzone. Z tego też tytułu postawa Kościoła wobec ludzi jest wybitnie ojcowska. Kościół jest świadom swego OJCOSTWA w porządku nadprzyrodzonym, ojcostwa, od którego nikogo odepchnąć nie może.

3. Encyklika [*Rerum novarum*] zwraca uwagę na dwa szczególniej obowiązki, które ciążą na ojcu z prawa przyrodzonego: OBOWIĄZEK zaspokojenia wszystkich obecnych potrzeb dziecka i OBOWIĄZEK zabezpieczenia mu przyszłości (...). Do spełnienia tych obowiązków pobudza OJCA sama natura, przy czym wybiera on środki najlepiej odpowiadające potrzebom dzieci...

4. Konstytucje państw europejskich (...) nadal milczą o prawach obywatela jako GŁOWY RODZINY (...) w stosunkach politycznych, gospodarczych i społecznych, obywatel jako głowa rodziny, żadnych właściwie uprawnień nie posiada, o uprawnienie zaś OJCÓW rodzin, o uznanie ich arcyspołecznej roli, nikt, oprócz Kościoła, nie walczy.

5. OJCOWIE rodzin mają zwalczać złe grożące zewsząd dzieciom. Bądźcie im tarczą i puklerzem. Bądźcie apostołami Boga, nauczycielami prawd wiary! Bierzcie do ręki Ewangelię, katechizm i mszalik! Skupiajcie przy sobie główki dziecięce. Bądźcie im promieniem prawdy Bożej!

6. OJCIEC musi wiedzieć, że zasadniczym nakazem jego pracy i powołania jest: FRONTEM KU RODZINIE!

7. DROGI OJCZE, PAMIĘTAJ, że Twoja żona posiada w sobie Ojca i Syna i Ducha Świętego, że Twój syn, który może nie umie znaleźć z Tobą wspólnego języka, jednak jest tak samo, jak i Ty, ubogacony obecnością Trójcy Świętej. Podobnież Twoja córka, podobnież Twoje małe dzieci, którym z woli Ojca dałeś początek życia. Pielęgnujesz je, wychowujesz i kochasz, bo tej miłości nauczyłeś się od Ojca Niebieskiego, który Ciebie miłuje.

8. OJCOWIE duchowni i OJCOWIE rodzin, Wy, stróże ołtarza i stróże kołyski, że tam, na szerokich polach i zagonach polskiej ziemi, wspólne macie zadanie! Wspólnie wsiewacie w niwę polską moce ciała i ducha, ażeby ziemia polska była poddana Bogu, gdy z Jego woli staje się Wam poddana; by ziemia polska nie była bezwodna, pustynna i dzika; ażeby była pełna ludu Bożego, który wie, że chociaż wychodzi z łona matek, to matki te mówią: *Poczęłam człowieka przez Boga* [por. Rdz 4, 1]. Są to ludzie, którzy się z Boga narodzili i którzy razem z rodzicami swoimi wołają: „Ojcze nasz... nasz... nasz..., który jest w niebie!".

9. Wy sami, Matki i OJCOWIE, postawą swoją musicie dawać dowód wielkiej mądrości i mądrej polityki narodowej, która umie wsiewać pokornie ziarno w pole i zbierać owoce z życia rodzinnego. Musicie pokazać, że rozumiecie, iż Naród rodziną żyje i przedłuża swój byt. A któż z nas chciałby uśmiercić Polskę? (...) Granice Narodu i Państwa płyną poprzez kołyski! Temu duchowi pozostańcie wierni!

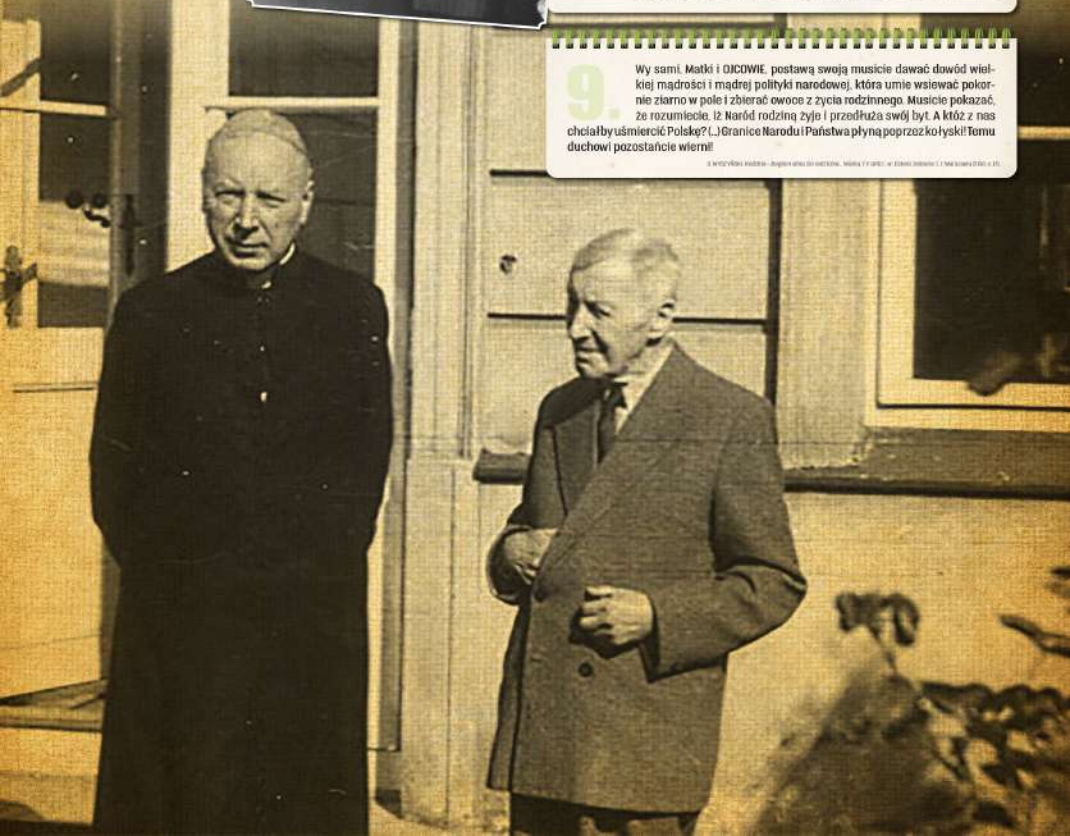

RODZICIELSTWO

1. Wielkość świętych, którzy są w niebie, to przede wszystkim wielkość ich RODZICÓW. Wielkość bohaterów narodowych, mędrców, myślicieli, poetów, artystów, rzeźbiarzy, to także wielkość ich rodziców. Trzeba o tym pamiętać, gdy dręczy nas trud i przygniata ciężar codziennego obowiązku. Trzeba o tym pamiętać, zwłaszcza wtedy, gdy staje przed nami problem NOWEGO ŻYCIA.

2. Rodzina musi być Bogiem silna, jeżeli dwoje mają nie zapomnieć, że są dziećmi Ojca i że razem, oboje, na czterech kolanach, powinni każdego wieczoru wołać: „Ojcze Nasz"! Ojcze Mój! Ojcze mego męża! Ojcze mojej żony! Ojcze naszych dzieci!

3. Władzę rodzinną przyozdobił BÓG powagą swej OJCOWSKIEJ władzy. W rodzinie doznaje człowiek najtrwalszych uczuć miłości. Bóg zespala tą miłością serca rodziców i dzieci. Tylko ta miłość uzdalnia do pełnego zapomnienia o sobie i oddania się dziecku.

4. RODZICE KATOLICCY! Musicie korzystać ze swoich praw rodzicielskich, by wypełnić obowiązek wychowania dzieci waszych po ludzku, jako istoty rozumne, wolne i miłujące, jako dzieci Boże, jako dzieci Kościoła, jako dzieci narodu katolickiego, jako obywateli państwa i członków rodziny narodów.

5. Rodzina nie może być zastąpiona „fabryką obywateli". Rodziców nikt nie zastąpi. Bo między ojcem, matką – a dzieckiem istnieje nie tylko więź obowiązku, ale więź wspólnej krwi, więź miłości. One to stwarzają naturalne warunki do poświęceń i ofiar, niezbędnych do wychowania.

6. Należy zwalczać uprzedzenie do licznych rodzin. Zwłaszcza matki licznych rodzin należy otoczyć czcią w życiu społecznym, towarzyskim, w prasie, w literaturze, w sztuce.

7. Dzisiaj (...) za dużo mamy rodzin rozbitych, za dużo opuszczonych matek, za dużo wałęsających się bezkarnie ojców, którzy porzucili swoje rodziny, za dużo dzieci sierocych. To wszystko OSŁABIA spoistość religijną i narodową, a nawet państwową.

WYCHOWANIE – DUCHOWOŚĆ RODZINY

1. RODZINA MUSI WYCHOWYWAĆ... Obowiązek wychowania płynie z prawa przyrodzonego i najbardziej odpowiada naturze człowieka; środowisko rodzinne jest najlepszą formą wychowania najbardziej podstawowych zasad i bez szkody dla społeczeństwa rodzice nie mogą zaniedbywać swego obowiązku, lub też całkowicie zeń rezygnować.

* * *

Zadaniem państwa nie jest i nie może być wyręczać rodziców, lecz raczej WSPIERAĆ ich pracę i ULATWIAĆ spełnienie zadań wychowawczych

* * *

W wychowaniu młodzieży, jeśli ono ma odpowiadać potrzebom współczesnym, musi brać udział nie tylko szkoła, ale WSZYSTKIE CZYNNIKI: rodzinne, religijne, moralne, państwowe, kulturalno-społeczne, zawodowe.

2. Obowiązkiem waszym jest WYCHOWAĆ RODZINĘ w wiemości (...) samej rodzinie. Chodzi o to, aby ognisko życia rodzinnego jak najbardziej utrzymać, uświęcić, aby rodzina była miejscem szacunku i miłości męża dla żony i dzieci, żony dla męża i dzieci, rodziców dla dzieci, dzieci dla rodziców.

3. Rodzina jest miejscem pielęgnowania zdrowego OBYCZAJU ojczystego i chrześcijańskiego, jest pierwszą szkołą MIŁOŚCI naszej ziemi ojczystej, jej dziejów i zdrowych tradycji. Toteż rodzina musi promieniować duchem ZDROWEJ RODZINNOŚCI (...)

4. Macie już w rodzinach stworzyć środowisko wszechstronnej formacji waszych dzieci: duchowej, moralnej, obywatelskiej i religijnej. Bóg musi się czuć dobrze w waszych rodzinach, wśród waszych i swoich dzieci. Bóg, który stanął między wami, by rodzina była Bogiem silna, ma związać was i dzieci wasze w wysiłku wzrastającej miłości Boga i ludzi. STWÓRZCIE Z RODZINY dom Boży i bramę niebios, prawdziwą szkołę religijnego nauczania i wychowania.

5. Wychowanie rodzinne wymaga ustrzeżenia rodziny od złych wypływów, od złej prasy, od pornografii, od widowisk złych, od lektury niestosownej, od niezdrowej atmosfery stosunków towarzyskich (...)

6. Wzajemną zależność i konieczność współdziałania dwojga widzimy na każdym kroku życia codziennego, zwłaszcza w rodzinie. Wychowanie rodzinne tylko przez kobiety, bez pomocy mężczyzn, zawodzi. I wychowanie rodzinne tylko przez mężczyzn, bez pomocy kobiet, również zawodzi. Musi być WSPÓŁDZIAŁANIE ojców i matek (...)

7. Pamiętajcie (...) że RODZINA LICZNA lepiej wychowuje swe dzieci niż rodziny jedynacze (...) Potrzeba współwychowania. Wychowujecie nie tylko Wy, Rodzice, ale dzieci wasze wychowują się również wzajemnie (...).

WYCHOWANIE – DUCHOWOŚĆ RODZINY

8. Rodzice, którzy nie spełniają powinności wychowania, zaciągają CIĘŻKĄ WINĘ. Wtedy bowiem naruszają prawa dziecka, [tym] świętsze, że dziecko nie jest w stanie osobiście ich dochodzić.

(J. WYSZYŃSKI, Rodzina i wychowanie, „Jasna Góra" 1/1969 nr 3, s. 1.)

9. Wychowanie jest zbyt trudną sztuką, by sami rodzice zdołali mu sprostać. (...) Znajomość życia poucza jednak, że nawet rodziny ludzi bez nauki na ogół lepiej wywiązują się ze swych zadań, niż rodziny zastępcze, przytułki, schroniska itd. (...) Należy więc raczej USUNĄĆ BRAKI I SŁABOŚCI ludzkie, niż rozbijać rodzinę. (...) Przyjść z pomocą rodzinie może Kościół, państwo, społeczeństwo i uzupełnić jej braki.

(J. WYSZYŃSKI, Rodzina wiejska dzisiaj, „Jasna Góra" 2/1969 nr 10, s. 1.)

10. Wzmocniona „Rodzina Bogiem silna", może dopiero wydać WŁAŚCIWE OWOCE – „Młodzież wierną Chrystusowi"!

(J. WYSZYŃSKI, Do duszpasterzy..., Wandalowa ceny łaski, [24.06.70])

11. RODZINA MA PRAWO i do tego, ażeby jej pomóc, nie przeszkadzać przynajmniej do takiego wychowania, do takiego uzdolnienia człowieka w rodzinie, by on mógł ze swobodą, całkowicie oddać i co Bozego, Bogu, by był skierowany ku Bogu i by był skierowany przez miłość społeczną do braci, do bliźnich, do własnego narodu, do własnego społeczeństwa, do własnego państwa, nawet do Kościoła.

(J. WYSZYŃSKI, Kazanie z okazji Międzynarodowej sesji akademickiego ruchu KSC, Gdańsk, 30.IX.1969 r. w: Dzieła zebrane, t. 7, Warszawa 1999, s. 408–409)

12. Wzywamy Was wreszcie do wielkiej WRAŻLIWOŚCI na przemiany społeczne, które zachodzą. Są one konieczne, niezbędne (...) Ale musicie czuwać nad wiernością Bogu, wiedząc, że jest ona warunkiem odmiany na lepsze. (...) Mądrość Objawiona mówi: *Jeżeli Pan nie zbuduje domu, daremnie się trudzą, którzy go budują* [Ps 127, 1]. Dlatego też, ktokolwiek podejmuje przemiany i przebudowę społeczną, NIE MOŻE NISZCZYĆ naszego życia od fundamentów (...) Wszelkie programy o tyle będą skuteczne, błogosławione i możliwe do urzeczywistnienia, o ile będą w zgodzie z prawem Bożym. Jeżeli nie (...) przyczynią się do nowego zawodu.

(J. WYSZYŃSKI, Wskazówki pasterskie o kulturze ludzkiej, Jasna Góra, 20.VIII.1982 r., [XI.82/20])

13. Doskonałość życia doczesnego nie jest jednakże całym CELEM CZŁOWIEKA. Pragnieniami bowiem swoimi, dążeniami, naturą i celem człowiek przerasta wszystko, co ziemskie. Nie tylko rodzina, ale naród i państwo nie są w stanie zaspokoić wszystkich dążeń człowieka; żadna bowiem z tych społeczności nie jest nieśmiertelną. Giną rody i rodziny, wygasają najbardziej żywotne narody, pyłem zapomnienia i gruzem pokrywają dzieje największe potęgi polityczne. A człowiek żyje, trwa, myśli, pracuje, pragnie... Nosi on w sobie serce niespokojne tak długo, dopokąd nie spocznie w Bogu.

(J. WYSZYŃSKI, Do duszpasterzy Diecezji „Jasna Góra", 1/1969 nr 2, s. 4.)

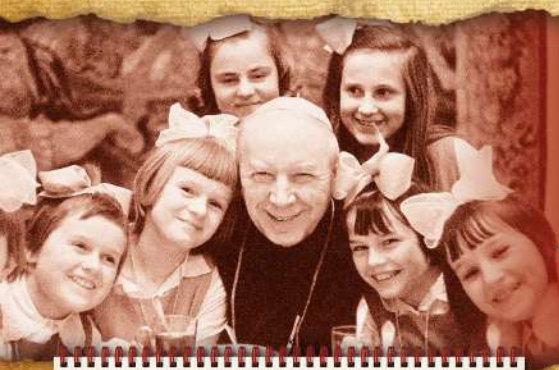

NADZIEJA...
– KU PRZYSZŁOŚCI!

1. *1978 / 2014:*
Wiecie dobrze, Najmilsi, jak wielkie jest ZAGROŻENIE wiary naszego Narodu przez systematycznie prowadzoną laicyzację i ateizację. Trwa bezustanna walka z wiarą w sercach dzieci i młodzieży. Na tę walkę przeznacza się olbrzymie fundusze, płynące z podatków wierzącego narodu, które służą i temu, aby zabijać Boga w sercach wierzących (...) nie mówiąc już o środkach masowego przekazu – są tak pomyślane, by nie przekazywały dziatwie i młodzieży tego, co jest chrześcijańskie w naszej kulturze narodowej.

2. Wiele się zmieniło w naszej ziemi, ale RODZINA pozostała i pozostanie, bo my niemal odruchem, instynktem naszego zachowawczego dążenia czujemy, że Naród polski utrzyma się w tej ziemi tak długo. (...) jak długo w ognisku rodzinnym tlić będzie nie tylko iskra ognia, co ogrzewa zmarzłe członki, ale ISKRA BOŻA, która ogrzewa serca w miłości, uczy porządku i ładu.

3. RODZINA oddana Bogu, zdrowa, wierna obyczajowi ojczystemu i ognisku domowemu, to po prostu POLSKA RACJA STANU. Rodzice, pamiętajcie! Przyszła w Polsce wasza godzina! (...) Nie myślcie, że kto inny uratuje nasz naród. Nas uratuje zdrowa rodzina katolicka!

4. SŁABOŚĆ WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA polega na tym, że mało jest ludzi odważnych, a nawet wtedy, gdy ktoś walczy, wycofuje się z pola widzenia (...) Odwaga i sprawność ustąpiły miejsca sprytowi, podstępowi (...) ludzie (...) uważają to za osiągnięcie, gdy mogą wykazać swój spryt zaskakiwania człowieka chwytaniem go za słowa, a nie rzetelnym wysiłkiem umysłu, kształtującego wolę i porządkującego uczucia.

5. MUSICIE MIEĆ W SOBIE COŚ Z ORŁÓW! – serce orła i wzrok orła ku przyszłości. Musicie ducha hartować i wznosić, aby móc jak orły przelatywać nad graniami w przyszłości naszej ojczyzny. Musicie ducha hartować i wznosić (...) Będziecie wtedy mogli jak orły przebić się przez wszystkie dziejowe przełomy, wichury i burze, nie dając się spętać żadną niewolą. Pamiętajcie – orły to wolne ptaki, bo szybują wysoko!

6. Jesteśmy w tak trudnym położeniu, że często nie wiemy, jak ubezpieczyć nasz byt narodowy, jakich sił szukać, na jakiej skale się oprzeć. Jesteśmy wśród lotnych piasków zmieniających się sytuacji i koniunktur i nie znajdziemy ani dla naszego bytu narodowego, ani dla kultury chrześcijańskiej innego oparcia, jak tylko zdrową RODZINĘ.

7. Niech młodzież wie co jej grozi, niech zna swe niebezpieczeństwa; jeśli idzie o zasadę katolicką w życiu społecznym, nie może być dziś kompromisów, tak jak nie można ich uznać w życiu prywatnym. Naprzeciw sztandaru laicyzmu musi stanąć sztandar *Pax Christi in regno Christi* (*Pokój Chrystusowy w królestwie Chrystusowym*).

8. Najmilsze Dzieci! Bądźcie spokojni i pamiętajcie, że NAJWIĘKSZYM SKARBEM Narodu jest RODZINA. Dlatego jest ona najtrwalsza. Biją w nią wprawdzie raz po raz sztormy i chcą zniszczyć jej ducha przez niecne nauki i niecne praktyki, które się ogromnie rozpowszechniają i wielce są zachwalane, ale nie będą miały mocy Wam zaszkodzić, gdy Wy czuwać będziecie. Bądźcie czujni! Nie dajcie się zwieść! To wszystko trucizna dla Narodu, dla jego życia i ducha! „A narodu duch otruty to dopiero bólu ból" (Z. Krasiński).

DEWIZA PRYMASA TYSIĄCLECIA: *SOLI DEO* – „SAMEMU BOGU"

Pragnąłem, aby wszystko było naprawdę Soli Deo (...) To jest mój program. NIE DO SIEBIE Was prowadzę, TYLKO DO BOGA w Trójcy Świętej Jedynego.

* * *

WSZYSTKO POSTAWIŁEM NA MARYJĘ...

* * *

Wszystkie NADZIEJE, to Matka Najświętsza. I jeżeli jaki PROGRAM – to Ona.

KONCEPCJA I PROJEKT MERYTORYCZNY, WYBÓR I OPRACOWANIE TEKSTÓW ORAZ MATERIAŁU ILUSTRACYJNEGO, REDAKCJA I KOREKTA:
KS. KRZYSZTOF STRUS (Dzieje Ludzi w Prawdzie Ludzkiej) – Lublin
Marcin Sikora – Lublin

KONCEPCJA PLASTYCZNA OŁÓWKI I REALIZACJA GRAFICZNA:
Zdzisława Sikorska – Lublin

PODSTAWOWE ŹRÓDŁA WYPOWIEDZI:
STEFAN kard. WYSZYŃSKI, Prymas Polski, Arcybiskup Gniezno i Metropolita Warszawski / Kościół w Polsce. Antologia tekstów 1925–1981, pr. zb. Instytutu Prymasa Tysiąclecia ks. dr Zdzisław Struzik [red. naczelna], wyd. 2 (wład. 2 nakładem), Warszawa 2013.

Twórcy wystawy dziękują Dyrektorowi Instytutu Redakcyjnemu – księdzu prof. dr hab. Zdzisławowi STRUZIKOWI za wyrażenie zgody na pozostawienie się powyższymi źródłami dla merytorycznego opracowania treści ekspozycji.

Ze względu na ograniczenia powierzchni planowej ekspozycji przyjęto zasadę, że informacja zawierająca pewne odesłanie dotyczącą czasu, okoliczności, adresatów i okoliczności wypowiedzi kolejnego Prymasa, podane tylko ogólnie (Gdzie? Kiedy? Do kogo? Dlaczego?) zawarty jest we wcześniejszej Antologii (wyszczególnione teksty są kolejnymi pochodzącymi od rozdziałów).

Niektóre fragmenty tekstów prymasowskich nosą sugestywny, zaczepny tytuł także z Antologii, ujęte w nawiasy kwadratowe [Ał. 1, 2, 3].
Jednocześnie tytuł ochrzczono tak wypowiedzi: drugą – [Nemo nudatur] (KZ 42 nudzące (dla odbiorcy bezpłodnego chrześcijańskiego)).

PRAWA DOZNIEŚCI WIZERUNKU KARD. STEFANA WYSZYŃSKIEGO
Instytut Prymasowski Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie

Szczególne podziękowania składamy Panom Magdalenie WALCZAK i Janinie CZARKOWSKIEJ z Instytutu za życzliwe wsparcie i patronat nad wystawą oraz udostępnienie materiału fotograficznego z prawem jego publikacji

INSTYTUCJA SPRAWCZA, PRAWO WŁASNOŚCI I DYSPONOWANIA:
KAPLICA KRZYŻOWA FUNDACJI „CIVITAS CHRISTIANA"

CIVITAS CHRISTIANA

www.civitaschristiana.pl

PATRONAT MEDIALNY
Miesięcznik
CIVITAS CHRISTIANA